



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 79.

Wągrowiec, sobota dnia 12 października 1929.

Rok IV.

Popierajmy nasze lotnictwo!

Obywatele!

Dnia 6 października rb. rozpoczął się Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na terenie województwa poznańskiego, urządzony staraniem Komitetu Wojewódzkiego LOPP.

Tutejszy Komitet Wojewódzki skupia w swym łonie około 33 tysięcy członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. LOPP. istnieje na terenie Wielkopolski od pięciu lat, może się poszczycić pokaźnym wynikiem swych prac.

Zbudowaliśmy szereg hangarów i lotnisk, utrzymujemy szkołę mechaników lotniczych w Bydgoszczy, popieramy wydatnie budowę szkół pilotów.

Komitet Wojewódzki popiera sport lotniczy, przychodząc z pomocą Poznańskiemu Aeroklubowi Akademickiemu, kształci stypendystów na wyższych uczelniach, popiera wynalazczość i piśmiennictwo z dziedziny lotnictwa, szkoli instruktorów obrony przeciwgazowej, zaopatruje swe placówki w sprzęt, pokrywa siecią meteorologiczną województwo, szerzy propagandę wśród mas za pomocą filmów i odczytów.

Poznański Komitet Wojewódzki LOPP. na czele którego stoją pp. Adolf hr. Bniński, prezes i gen. dyw. Dzierżanowski Kazimierz, wiceprezes, wśród dwudziestu Komitetów tego rodzaju na terenie całej Rzeczypospolitej z roku na rok wysuwa się coraz bardziej na pierwsze miejsce, świadcząc o wymownie o popularności tej organizacji wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa. Komitet Poznański ma może jedno z najtrudniejszych zadań, bowiem województwo nasze stanowi jakby redutę Polski z trzech stron otoczoną przez nieprzyjaciela.

W roku 1927 pod względem wpływów zajmowaliśmy czwarte miejsce, w roku 1928 posunęliśmy się na trzecie, jeżeli zaś weźmiemy wpływy z obydwu Komitetów równorzędnych, t. j. poznańskiego, miejskiego i wojewódzkiego stoimy na drugim miejscu, tuż za Komitem warszawskim stołecznym ustępującemu we wpływach o 23.780 zł, aby więc osiągnąć pierwszeństwo pozostaje do wykonania niewielki wysiłek, na który, wierzymy niezłomnie, społeczeństwo wielkopolskie, znane ze swej ofiarności, napełni się zdoła.

Do roku 1927 posiadaliśmy 22.240 członków w końcu 1928 r. zamknięto rok ilością 33.000.

Wpływy z Tygodnia LOPP. stawiają nas w r. 1928 na czwartym miejscu. Pod względem intensywności pracy w inwestycjach stoimy na drugim miejscu.

W wpływach naszych bardzo poważną rolę odgrywają samorządy, które w budżetach swych prelinują na LOPP. rok rocznie znaczne sumy.

Wydatki administracyjne wynoszą 7 procent wpływów, co stanowi w stosunku do innych Komitetów najmniejszy procent, po zaopatrzeniu się w najniezbędniejszy materiał. Dziś Komitet Wojew. posiada już poważną bardzo wartościową bibliotekę, filmy, przezrocza fachowe i nowoczesny aparat kinowy, który pozwala w najodleglejszych zakątkach województwa zapoznać ludność z zadaniami i celami LOPP.

Komitet Wojewódzki Poznański jest pierwszym, który posiada zorganizowany inspektorat obrony przeciwgazowej.

Pomimo jednakże tej wielkiej pracy, jaka dokonana została dotychczas jest jeszcze b. wiele do zrobienia, lecz praca ta połączona jest z kosztami. Ilość członków rzeczywistych LOPP. jest stanowczo za małą, najlepiej świadczą o tem fakty, że są powiaty mające ich po kilka tysięcy jak Rawicz i Kościan, a są również i takie, gdzie można ich zliczyć na palcach.

Propaganda Ligi idzie w kierunku werbowania członków, lecz napotyka niejednokrotnie na zupełnie nieuzasadnioną obojętność. Cele Ligi jasne — przygotowanie potężnego lotnictwa do obrony państwa jednak widocznie są jeszcze próż komunistów i niepolaków obywateli, którzy tego zrozumieć nie mogą lub nie chcą.

Obywatele VI. Tydzień LOPP. niech będzie w Wielkopolsce punktem zwrotnym, kto obojętny był dotychczas niech porzuci ten stan i staje pod sztandarem tej organizacji.

Francja lojalną sojuszniczką Polski

Paryż, 11. 10. Deputowany Paweł Reynaud, który powrócił do Paryża z podróży do Meksyku, przyjął korespondenta P. A. T., udzielając mu następujących wyjaśnień w sprawie rewelacji o rzekomych jego pertraktacjach ze środowiskami nacjonalistów niemieckich. Widzę — oświadczył p. Reynaud, że w czasie mojej nieobecności w Europie uczyniono mnie bohaterem istic fantastycznych opowieści. Miałem jakoby prowadzić rokowania z Niemcami. Zapytuje jednak, w czym imieniu miałem to uczynić. Czy w imieniu Poincarego, którego nawet nie uprzedziłem o mojej podróży. Jest to sprawa czysto wewnętrznej polityki niemieckiej, która oczywiście staje się sprawą czysto wewnętrznej polityki francuskiej. Rzekome moje rokowania sprowadzają się do zwykłej podróży informacyjnej, którą odbyłem do Berlina w kwietniu.

Niemcy mają podwójne oblicze. Z jednej strony oficjalne Niemcy o nastroju pacyfistycznym, z drugiej fanatyczna mniejszość nacjonalistyczna, w ręce której wyjątkowe okoliczności mogą oddać władzę. Miałem sposobność przekonać się o możliwości tego niebezpieczeństwa i poznać całe Niemcy. Przeprowadziłem szereg rozmów z przedstawicielami wszystkich stronnictw politycznych, zaczynając od skrajnej lewicy, a kończąc na skrajnej prawicy. W wyobraźni różnych ludzi rozmowy te, które miały charakter ściśle prywatny, przybrały formę tajnych rokowań, w toku których miałem poczynić różne propozycje. Znamienne jest, że rewelacje o tych rzekomych moich propozycjach ukazały się do-

piero po 5 miesiącach. Nie trudno mi ujrzeć w tym fakcie specjalnego manewru tem bardziej, że usłudzy rewelatorzy starannie uchylają się od reprodukcji moich obietnic, ograniczając się do cytowania planu, wysuniętego przez stronę przeciwną. Nie mówią o rzekomem porozumieniu wojskowym francusko-niemieckim i mniemanej redukcji planu Davesa. Rzecz ma się tak samo ze sprawą korytarza gdańskiego. Cała sprawa miała przebieg następujący:

Gdy rozmówcy moi poruszyli kwestję polską, oświadczyłem im, że jeżeli wypowiadają się za aljans z Francją, powinni żądać, abyśmy byli lojalnymi aljantami, czego najlepszym dowodem będzie lojalność nasza wobec naszej sojuszniczki Polski. Dodałem tylko, że gdyby nacjonaliści niemieccy zaprzestali swej gwałtownej kampanii przeciwko Polsce łącząc z żądaniem rewizji traktatów, atmosfera międzynarodowa znacznieby się wyjaśniła, umożliwiając wspólne rozpatrzenie możliwości zaradzenia pewnym niepożądanym konsekwencjom wojny pod względem gospodarczym. Od wprowadzenia np. niektórych ulepszeń funkcjonowania pociągów tranzytowych przez korytarz gdański, daleko do zwrócenia tego korytarza Niemcom. Powtarzam, że nie było i nie mogło nigdy być mowy o tem. Wreszcie powołuję się na świadectwo samego Rechberga, który w liście ogłoszonym w dzienniku L'Avenir oświadcza wyraźnie, że w czasie moich rozmów berlińskich zachowałem całkowitą lojalność w stosunku do Polski.

—o—

Mało jest dać raz kiedyś swój grosz tak na wzniośle cele jak obrona przeciwgazowa i lotnictwo polskie, trzeba dawać stale, a przez to zbudujemy granitowe podstawy naszej obrony, których wroga siła nie zmoe.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej służy dla Narodu polskiego, pragnącego spokoju i rozwoju gospodarczego Ojczyzny, jedynie obronę przed napaścią wroga i nie myśli o akcji zaczepnej. Liga organizuje i pomaga społeczeństwu, aby potrafiło w razie potrzeby stawić czoło

każdemu niebezpieczeństwu wojennemu, a może zapewnić obronę oczywiście tylko tym, którzy sami bronić się pragną.

Biorąc od kilku lat udział w pracach Ligi, znając wszystkie jej troski i sukcesy uważamy jej istnienie i działalność za rzecz dla Państwa bezwzględnie konieczną i wierzymy niezłomnie w dalszy jej znaczny rozwój dla dobra kraju. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej powinna doznawać stałego i silnego poparcia ze strony obywateli, i to w ich własnym interesie.

Z Rady Miejskiej. W ub. czwartek o godz. 6,45 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zajął przewodniczący p. Gramse. Z powodu nieobecności sekretarza p. Cegielskiego, prowadził protokół p. Stamber. Jako nowych radnych w miejsce ustępujących pp. dr. Kulińskiego i Marcinkowskiego, wprowadził p. burmistrz do Rady Miejskiej p. Stelmazyka i p. Lepczyńskiego. W dalszym ciągu wybrano członków do Sejmiku Powiatowego pp. Gramse Zygmunt, burmistrz Kuchczyński Jan, Złotowicz Klemens i Płoszyński Makary. Następnie omawiano sprawy podatku komunalnego od obrotu i opłat patentów od wyrobu i sprzedaży trunków spirytusowych. Komisję budżetową uzupełniono p. Jezierskim i p. Złotowiczem.

W wolnych głosach stawiał p. Walasiak wniosek o budowę ulicy, która łączyłaby ul. Kcyńską z ul. Kościuszki. Ulica ta jest bardzo potrzebna i mogłoby przy niej powstać nowe osady, co by także zapobiegło braku mieszkań. P. Radecki podaje projekt, by ulicę tę przedłużyć aż do ul. Piaskowej. Sprawę tę obmyśli Magistrat w najbliższym czasie.

P. Wieland mówi o budowie nowoczesnych domów mieszkalnych dla robotników, które to nowa Rada Miejska już teraz obiecuje budować, lecz uważa to za niemożliwe z powodu braku gotówki.

P. Wiśniewski Fr. zwraca uwagę na konieczność naprawy pompy przy Targowisku, pan Gramse o budowie szaf do garderoby w reżni miejskiej, p. Cytlak o założeniu lampy przy przejeździe kolejowym przy zbiegu ulic Rogoźniejskiej i Bartodziejskiej. Wszystkie te sprawy postanowił Magistrat załatwić w najkrótszym czasie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu solwował przewodniczący zebranie o godz. 7,50.

Mecz w piłkę nożną. W niedzielę, 13 b. m. odbędzie się na stadionie sport. mecz w piłkę

nożną między I druż. K. S. P. „Młynotwornia” z Rogoźna a I druż. K. S. „Nielba”.

Początek zawodów o godz. 15-tej.

Ogłoszenie Powiatowego Komendanta P. W. Komitet obchodowy LOPP. urządza w sobotę, dn. 12 bm. capstrzyk wszystkich towarzystw i zrzeszeń zawodowych, oświatowych, społecznych i sportowych po ulicach miasta.

Wszyscy członkowie Przysp. Wojsk. biorą w powyższym capstrzyku udział! Zbiórka Organizacji PW. o godz. 18,45 na placu targowym (targowisko) w nast. kolejności: 1) Koło podoficerów rez.; 2) Tow. pow. i wojaków; 3) Tow. gimn. Sokół; 4) Stow. Młodz. Polsk.; 5) Klub Sportowy Nielba; 6) Hufiec gimn.; 7) Hufiec sem.; 8) Hufiec szkoły dok.; 9) Drużyny Harcerskie. Wymarsz punktualnie o godz. 19-tej.

Komendant Pow. P. W. Wągrowiec.

Nowe rozporządzenia ukazały się w „Monitorze Polskim”, nr. 231, a mianowicie: 1) w sprawie utworzenia ekspozytur celnych na lotniskach w: Katowicach, Krakowie i Poznaniu; 2) w sprawie cel wywozowych od otręb makuchów i 3) ruch służbowy w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Szyldy nie mogą być brzydkie. Z Warszawy piszą nam: Prasa przypomina zainteresowanym, że weszły już w życie przepisy obowiązujące co do wyglądu szyldów i reklam świetlnych. Policja usuwa nowe szyldy o ile są nieestetyczne, nieharmonizujące z architekturą i niedostosowane do ogólnego wyglądu ulic, a właścicieli pociąga do odpowiedzialności.

Targi Poznańskie rozpoczyna się 27 kwietnia 1930 r. i trwać będą do 4 maja 1930 r. włącznie. Odbywać się będą one na terenie „A”.

Tydzień dla Polski

Program obchodu „Tygodnia L. O. P. P.” w mieście Wągrowcu w sobotę, dnia 12. 10. br.

Sobota:

O godzinie 19 capstrzyk wszystkich towarzystw i zrzeszeń zawodowych, oświatowych, społecznych i sportowych po ulicach miasta. Zbiórka Towarzystw przed Starostwem o godzinie 18,45.

O godz. 20-tej po capstrzyku w auli Gimnazjum męskiego przemówienie na temat ideologii L. O. P. P.

Niedziela: 13 bm.

O godz. 8,30 nabożeństwo w kościele farnym w obecności wszystkich towarzystw, zrzeszeń i pełnego Komitetu obchodowego.

W międzyczasie zbiórka przy stolikach i za pośrednictwem puszek na wszystkich ważniejszych ulicach miasta, od godz. 8—16.

Od godz. 19 przedstawienie „Gwiazdy Syberji” w sali p. Rossy w „Nowej Strzelnicy” po cenach znizonych: 2 zł, 1,50 zł, 1 zł i 50 gr.

Po przedstawieniu w tej samej sali zabawa ludowa dla całego Obywatelstwa po uiszczeniu 1 zł wstępu od osoby bez różnicy pici.

Komitet obchodowy uprasza Szanowną Publiczność o jaknajliczniejszy udział w wyżej przedstawionych uroczystościach, następnie o jak najwydatniejsze ofiary na wzniosłe i dla istnienia Ojczyzny naszej nieodzowne cele Ligi, wreszcie o jak najgromadniejsze wpisywanie się na członków L. O. P. P., czego można dokonać przy każdym stoliku zbiórek.

Zebrań całego miejscowego Obywatelstwa celem dokonania wyboru Zarządu „Powiatowego Koła L. O. P. P.” odbędzie się z jednym z najbliższych dni po zakończeniu „Tygodnia Ligi”.

Komitet obchodowy L. O. P. P. na miasto Wągrowiec.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Berlin, 10. 10. Dzienniki berlińskie donoszą z Warszawy, że propozycje niemieckie w sprawie rokowań handlowych opracowane zostały przez poselstwo niemieckie w Warszawie w porozumieniu z ministerstwami w Berlinie.

Stresemann zatwierdził te propozycje i wieczorem w przededniu śmierci położył swój ostatni urzędowy podpis pod tym dyplomatycznym dokumentem.

Projekt niemiecki zdążył do zawarcia przewidywanego handlowego na zwężonej podstawie wzajemnego przyznania sobie klauzuli o najwyższym uprzywilejowaniu i zastosowaniu przez Polskę przepisów w sprawie wjazdu, pobytu i osiedlenia wżamian za odpowiedni kontyngent węgla.

Jeśli strona polska domaga się bezwarunkowo kontyngentu na wywóz mięsa wieprzowego musi oznajmić, jakimi koncesjami chce okupić ustępstwo Niemiec w tym kierunku.

Niemcy oczekują także, że korzyści klauzuli o najwyższym uprzywilejowaniu wyraża się dla nich również w dziedzinie formalności celnych, uprawnień towarzystw okrętowych i przewozu emigrantów oraz w odniesieniu do innych norm ogólnohandlowych.

Nowy regent rumuński

Bukareszt, 9. 10. Na miejsce zmarłego przed kilkoma dniami członka rady regencyjnej Buzdugana, wybrany został dziś przez parlament rumuński prawnik Waranic, członek najwyższego sądu rumuńskiego.

Waranic liczy lat 60 i należy do najznakomitszych pracowników rumuńskich.

Ważne dla zwolnionych urzędników

Warszawa, 8. 10. Najwyższy Trybunał Administracyjny podczas pewnej rozprawy wydał wyrok, stwierdzający, że zwolnieniu funkcjonariusza państwowego ze służby na zasadzie art. 116 nie stoi na przeszkodzie zastosowanie postanowień ustawy emerytalnej, o ile komisja lekarska stwierdzi u tego funkcjonariusza brak wymaganych warunków. Wobec tego ministerjum spraw zagranicznych zezwoliło na badanie lekar-

skie zwolnionych funkcjonariuszy celem przyznania im praw emerytalnych.

Wykrycie tajnego składu broni

Berlin, 10. 10. Prezydent policji okręgu Harburg Wilhelmsburg komunikuje o odkryciu u pewnego właściciela folwarku składu broni.

Oprócz karabinów i amunicji skonfiskowano wyposażenie dla baterii haubic polowych w stanie nadającym się do użytku.

Wielka kradzież

W Gnieźnie okradziono skład na 80 tys. zł.

Dnia 9 bm. w nocy włamali się nieznani złoczyńcy do składu firmy Engler w Gnieźnie, ul. Chrobrego 5. Wylamali łomem drzwi z podwórza i skradli 160 sukien jedwabnych, 30 sukien wełnianych przeważnie granatowych, 20 kostiumów igliczkowych, 30 „golfów”, 10 futer (1 karakułowe, 1 piżmowcowe, 3 tysieniki, 2 syberyjskie koty, 2 sylowe, 1 żrebkowe), około 100 płaszczy damskich, obszywane skórkami na rękawach i kołnierzach, 20 bluzek crepe de chinowych, 10 kapeluszy żałobnych, 30 bluzek jedwabnych, 30 mętrów jedwabiu do kapeluszy, 20 szali, kilka wełonów, około 50 kapeluszy damskich rozmaitego koloru. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 80 tys. złotych. Jest to już druga kradzież w krótkim czasie, w składzie, położonym jakby na ironję naprzeciwko komendy policji.

Szczęśliwy kraj

Wzięcia w Szwecji wyludniają się

Niektóre więzienia w Szwecji stoją pustkami wobec braku przymusowych lokatorów — przestępców. Ilość więźniów w Szwecji zmniejszyła się znacznie w ciągu ostatnich lat i obecnie nie przewyższa 2.000 na cały kraj.

Duże więzienie — Vorberg — na północno-wschodzie posiadało np. w roku 1928 jednego tylko więźnia, w 1927 — dwóch. Ten sam fakt wydarzył się w więzieniach w Visby (na wyspie Gotland), w Engelholm, Haparanda, Karlshamm, gdzie liczba więźniów nie przewyższa pięciu.

Niedawno zaś znajdujące się w centrum Sztokholmu więzienie Östermalm zostało prze-

budowane i zamienione na archiwum historyczne z powodu braku więźniów. **Szczęśliwy kraj!**

Dramat małżeński na ulicy Grudziądza

W Grudziądzu na ulicy Chełmińskiej rozegrał się we wtorek, 8 bm. krwawy dramat małżeński. Właściciel składu kolonialnego z Małego Tarpna, Filip Cysarski, zastrzelił tam swą żonę oraz jej ojca Feliksa Warszńskiego.

Przed kilku miesiącami Cysarska opuściła męża i zamieszkała w Grudziądzu u swego ojca. We wtorek rano przybył tam mąż i zaproponował jej, by doń powróciła. Cysarska początkowo była skłonna do porozumienia i udała się z mężem i swym ojcem Warszńskim do restauracji p. Głowacza, by oblać zgodę i omówić szczegóły dotyczące gospodarstwa domowego. Jednak po dłuższej rozmowie wyłoniły się nowe różnice zdań i to tak duże, że Cysarska wręcz oświadczyła, że do męża nigdy już nie wróci. Małżonkowie wyszli z restauracji w skwaszonych humorach: Cysarski odprowadził swą żonę i teścia do domu, pragnąc jeszcze sprawę załagodzić. Gdy jego usiłowania spełzły na niczem, zatrzymał się przy zbiegu ulic Chełmińskiej i Petersona i stanowczym głosem zawezwał żonę, aby do niego wróciła. Gdy Cysarska nie mniej stanowczo odpowiedziała odmownie, dobył rewolweru i oddał cztery strzały, które ciężko raniły żonę i teścia. Warszński zmarł jeszcze w drodze do szpitala, Cysarską zaś poddano natychmiast operacji i wydobyto jej z płuc dwie kule. Mimo, że operacja udała się, jest jednak mało nadziei utrzymania Cysarskiej przy życiu. Zabójcę areztowano.

Sytuacja w Ziemi św.

Jak donoszą z Jerozolimy, spokój został przywrócony już niemal wszędzie. Żołnierze angielscy patrolują stale wszystkie dzielnice miasta wśród ludności utrwała się przekonanie, że wszystko wróciło już do pierwotnego stanu. Godzinę policyjną, o której wszyscy wini byli gasić światło, przesunięto obecnie z godz. 6 m. 30 na godz. 9 wieczór. Ludność miasta powraca stopniowo do normalnej pracy. Jedynie muzułmanie ogłosili bojkot. Wyznawcy proroka nie powinni odtąd niczego kupować, ani sprzedawać izrealitom. Nowy ten sposób walki jest bardzo dotkliwy dla Żydów, którzy mają obecnie kłopot z zaopatrzeniem się w artykuły codziennej potrzeby. Powszecznie jednak spodziewają się, że niebawem ustanie i ten rodzaj walki.

Liczne gminy żydowskie z różnych okolic Palestyny złożyły publiczne podziękowanie konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie za pełną poświęcenia opiekę, okazaną wychodźcom żydowskim z Polski w najbardziej niebezpiecznych dniach podczas ostatnich zamieszek.

J. E. Msgr Valerio Valeri, delegat apostolski na Egipt, Palestynę i Abisynję, który spędzał dotychczas urlop we Włoszech, powrócił do Jerozolimy. Przed wyjazdem był przyjęty na audjencji u Ojca św., który udzielił mu specjalnych instrukcyj ze względu na ciężkie położenie obecne w Ziemi Świętej. (KAP.)

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII.

Obwieszczenie

o powołaniu do zebrań kontrolnych w r. 1929.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych L. 1440 Pob. Ew. Tjn. z dnia 3 sierpnia 1929 r.

Stefan Chojnacki

30

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili odezwało się głośne i śmiałe pukanie do drzwi. Romek uśmiechnął się. Znał to pukanie. Drzwi się otworzyły i wszedł z zawadzątką miną Józio, któremu nikt z przyjaciół nie szczędził dodawać słusznego z powagi, wzrostu i okazałości przydomku „gruby” w formie wspaniałomyślnego tytułu.

— Jak się masz garbaty błaznie! — powitał Romek swego gościa, który zapewne pochlebnych słów skierowanych pod swoim adresem nie słyszał; gdyż: — Zgadnij Romku dlaczego przychodzę?... — zaśmiał się na samym wstępie.

Romek mrugnął nerwowo zaczerwienionymi powiekami i przez pomyłkę zamiast papierosa wsunął mu do ust zaostriżony ołówek, uśmiechając się przytem pytająco.

Józio już wyciągnął nogi na kanapie i wygodnie umieścił swą tłusciutką bródkę, olbrzymi i króciutki „karczek” w odpowiednich rozmiarów — kołnierzyku.

Spojrzał na Romka z podebą, gdyby kudłaty żubr i zmrzywszy swe malutkie oczka wybaknął piskliwym głosem:

— Jak się masz mistrzu!...

Tymczasem mistrz odłożył wszystko na bok, umieścił się z braku miejsca na łóżku, podczesując palcami swe bujne włosy.

— Spisz! — zagadnął go powtórnie Józio.

— Jeszcze nie... — raczył odpowiedzieć Romek. Romek otworzył okno, a Józio podszedł do stołu, by wypić ostatni kieliszek rozkosznego „nektaru żywota”.

Wilgotne powietrze buchnęło do pokoju, wnosząc jakby pył wodny i woń wilgoci. Przyglądali się kolosom drzew pochylonych pod naporem wiatru i ulew.

Romek począł przechadzać się po pokoju. Odpychał, przewracając przedmioty, tamujące mu swobodę ruchów.

— Więc z jaką sprawą do mnie przyszedłeś? — zapytał się jakby nieco uspokojony Romek.

— Zgadnij! — zawołał Józio żywo.

— Idź, bo ci strzele! — krzyknął z oburzeniem.

— Ty, prowadzisz szeroką korespondencję, tak? — rozpoczął Józio...

— Tak powtórzył Romek.

— Dlatego masz różne znajomości, ładny charakter pisma, wspaniały styl — nieprawda?... ciągnął Józio dalej...

— Jak uważasz... — wycodził Romek.

— Masz piękne koperty, kolorowe papiery listowe... — mam słusność? — mówił dalej...

— Bezsprzecznie, że mam! — zawołał Romek rad pochlebne słowem kolegi.

— Z tej racji poproszę Cię... użycz mi na dzisiaj arkusz papieru i kopertę — naciągnął go w końcu Józio w podstępny sposób.

— Hm, to o to się bijemy — mówił Romek czując się zaintrygowany — mogę tobie użyczyć... ale jaki ma być?... do kogo piszesz?

— Do kuzynki! — brzmiała odpowiedź.

— Do kuzyneczki!... powtórzył Józio z pewną dezą wesółości.

— Najdroższej! — o mało nie dodał Romek. — Jakiej? — szybko zapytał.

— Irki!... Irki!... — wrzeszczał rozweselony Józio na całe gardło.

Romek wiadomość tę w lot pochwylił. Pragnął znajomość Józia wykorzystać dla „interesów sercowych”... Choć byli ze sobą w bliższej komitywie, mimo to „Irka” mogłaby być węzłem jeszcze bliżej ich przyjacieli.

Podczas gdy Romek snuł plany zawiązania znajomości, Józek wychwalał swą kuzyneczkę: „Irka to zgrabne i piękne dziewczę, zupełnie w odmiennym guście niż wszystkie wągrowianki”.

Smagła blondynka, silna wysoka, niby młoda pantera, twarzyczka o cerze oliwkowej... A oczy! — jakby się jakiś ogień wewnętrzny palił; wyraźnie buchają płomieniami spojrzenia... Usta rozsiewają woń siebie jakiś czarodziejski oczad zmysłowy... Słowem — uściskać i...

— Puścić — zakończył Romek, którego opowiadanie Józia zaczęło „powoli” interesować i o mało nie wprowadziło go w zachwyt, wywołując nader przyjemne wrażenie.

— Możebyś „zapoznał” mnie z Irką? — odezwał się Romek.

— Z moją Irką?!!...

— Tak z twoją kuzynką...

— Twoje „zachcianki” są niemożliwe do spełnienia!...

— Dlaczego?...

— W takim razie, dla mnie co pozostanie?!!...

— Pomijamy się. Ja dam tobie moją kuzyneczkę — a ty oddasz mi Irkę!? — zaproponował Romek...

Zapisujcie się

i art. 96 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) powołuje w roku bieżącym do zebrań kontrolnych:

I. Szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i D) roczn. 1904 i 1889.

II. Tych szeregowych rezerwy (kat. A) roczn. 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 względnie 1928 lub 1929.

III. Szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) urodzonych w roku 1902.

Od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i Senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu),

b) duchowni i kandydaci stanu duchownego,

c) szeregowi, którzy w roku bież. odbywali czynną służbę w wojsku lub ćwiczenia wojskowe,

d) szeregowi, którzy w bieżącym roku zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni,

e) znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnym oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych,

f) szeregowi rezerwy, tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Szeregowi rezerwy wzgl. pospolitego ruszenia mogą być na wniesioną prośbę zwolnieni od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych:

a) w razie przebywania na stałe zagranicą,

b) w razie choroby, stwierdzonej świadectwem lekarza powiatowego (w razie niemożności uzyskania takiego świadectwa, choroba powinna być stwierdzona świadectwem lekarza prywatnego, opatrzonym potwierdzeniem naczelnika gminy, że uzyskanie świadectwa lekarza powiatowego było niemożliwe),

c) w razie ciężkiej choroby, lub śmierci w rodzinie, lub też z powodu innych nagłych niecierpiących zwłoki spraw rodzinnych lub osobistych wiarygodnie udowodnionych,

d) w razie konieczności odbycia podróży w okresie zebrań kontrolnych, celem załatwienia spraw osobistych lub zawodowych, które według przedłożonych wiarygodnych dowodów nie dadzą się odłożyć.

Prośby o zwolnienie od obowiązku stawienia się na zebrania kontrolne należy wnieść przynajmniej na 14 dni przed rozpoczęciem zebrań kontrolnych do właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień z dołączeniem potrzebnych dokumentów oraz potwierdzeniem naczelnika gminy i właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej (starostwo) o prawdziwości podanych motywów.

Zwolnień tych udziela właściwy Powiatowy Komendant Uzupełnień.

Wniesione podania o zwolnienie nie zwalnia od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych.

Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, wymienionych wyżej w punkcie I, II i III odbędą się w terminie od 15 października do 15 grudnia 1929 r. następująco:

Chronologiczny porządek dni urzędowania

Zestawienie gmin w jakim porządku mają się zgłosić w danym dniu do kontroli

Miejsce i lokal w którym odbędzie się zebr. kontrolne

15 października Miasto Wągrowiec

16 października Miasto Gołańcz, Miejsko i Skoki oraz gminy i obwody dw. na lit. „A” i „B”

17 października Gminy i obw. dw. na lit. C, D, E, F, G, H.

18 października Gminy i obw. dw. na lit. I, J, K.

19 października „ i „ „ lit. L, M.

21 października „ i „ „ lit. N, O, P.

22 października „ i „ „ lit. R, W, Z.

23 października „ i „ „ lit. S, T, U.

16 grudnia Dodatkowe zebrania kontrolne dla wszystkich szereg. rez. i posp. rusz. pow. Wągrowiec, którzy nie stawiają się w swoim czasie do zebrań kontrolnych.

Inowrocław

Budynek P. K. U.

Pouczenie:

a) powołani do zebrań kontrolnych winni zgłosić się z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi. — Rezerwiści, którzy w czasie przebywania w rezerwie, zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne, mają przynieść odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo).

b) Obowiązani do zebrań kontrolnych winni stawić się w porę, gdyż ci którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawiają się na zebrania, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojsk. przepisów karnych (dyscyplinarnych).

c) Powołani na zebrania kontrolne powinni zgłosić się czysto ubrani, ogoleni i umyć.

d) Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarb państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesionego pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.

(—) Stefan Pastawski, gen. brygady.

KĄCIK HARCERSKI

Wyimek z życia wągrowieckich drużyn harcerek.

Nieustanna walka, ciągłe borykanie się z losem — oto życie. Pełno w nim wrogów jawnych i ukrytych. Kto się przed nimi ustrzeże? Któż nie zna biedy, nieszczęścia, zła, przykrości? Są ludzie, którym na świecie nie jest dobrze, ale lepiej, niż innym. Okazem tego rodzaju — harcerz.

Śmiech bierze... Prawda? Przecież to dziwny typ ludzki! Co robić z takim fantem w towarzystwie, na imieninach, weselu, uroczystościach? Nie wiadomo, jak z nim czas przepędzić, jak się obchodzić. Nie pije, nie pali... Baba, skromniś, piecuch, — poprostu abstynent!

Lecz od kogo można usłyszeć podobne zdania potępienia? — Bez wahania powiedzieć można, że od zacofanych „mędrków”, którzy dla swej naiwności i lubowaniu się w kieliszku, oraz w marzeniach nad „butelczyną”, nie byli zdolni zainteresować się choćby na chwilę harcerstwem i przyjrzeć się jego życiu.

Jesień. Woń kwiatów i zieleni drzew znikła, umilkł śpiew ptasząt, słońce ukrywa się za obłokami, lecz w świeżym powietrzu przez miasto kroczy w zwartym szyku czwórkowym, wesoła, pełna życia i rozmachu, drużyna. Śpiew kołysze się nad granatowymi beretami druhen. Na ich czele maszeruje druha drużynowa. Skąd powracają, nie trudno odgadnąć, boć to niedziela 6 października, dzień wizytacji dr-ny żeńskiej gimnazjalnej. To zarazem wielka uroczystość dla niej, gdyż w tym dniu nowe członkinie, przez złożenie przyrzeczenia harc. zostały przyjęte pod znak lilii.

Liczba druhen z bieżącym rokiem szkolnym znacznie się powiększyła, dzięki ożywionej i bezinteresownej współpracy druhen zastępowych pod kierownictwem drużynowej.

„Jedynka” (gimnazjum męskie) pozyskała niedawno wielkiego sympatyka i zwolennika harcerstwa, wobec czego zapowiada się pomyślny rozwój drużyny, co już nazewnawcz zaznaczyło się, między innymi w jej wzroście liczbowym.

Co zdziała drużyna pod nowym kierownictwem (zmiana byłego drużynowego) okaże się w ciągu roku. Widoki jednak wskazują na pomyślną dla niej przyszłość.

„Czarna Dwójka” bardzo ciekawa. Nie słychać nic o niej. Widocznie zajęta codzienną pracą, nie ma

na członków

możności szczegółowszej i wyłącznej pracy w drużynie. Może zresztą sama odezwie się w naszym „Kąciku Harc.”

„Trójka” seminarjalna rozpoczęła swą pracę w normalnym tempie, a nawet może lepszym, aniżeli poprzednio, (niezawodnie jest to wynikiem Złotu).

Celem wyrobienia sprawności sygnalizacyjnej, urządziła druha w czasie od 1. X. do 1. XII. br. konkurs sygnalizacyjny, który pobudził niejednego z jej członków dotem usilniejszej i wytrwałej pracy nad sobą.

Skład sądu konkursowego stanowią: p. prof. J. Wojnarowski, opiekun druhy, p. prof. K. Olszewski i p. prof. R. Kempf, oraz dhowie Fr. Ignaczak drużynowy i K. Suwała.

Oby praca okazała się owocną!

Smutne echa dośchodzą z „Czwórki” (szkoła powszechna), boć podobno druha jest w zawieszaniu! Czemu to przypisać? Smutny fakt; zdawałoby się niemożliwy, a jednak prawdziwy. Trudno przypuszczać by to się stało z winy samych dhow, lecz prawdopodobnie zawiń w ten czynnik poważniejszy ze strony nieharcerskiej, co oby wróciło na właściwe tory! Tylko trochę dobrej woli i chęci. Ciekawski.

ZYGZAKI.

Nie zabijajmy naszych talentów!

(Pod wrażeniem ostatniego występu scenicznego.)

Bardzo często się słyszy, że świat grecki i rzymski był nawskroś przesiąknięty zmysłem artystycznym i poczuciem piękna. Następujące po sobie pokolenia, nie zawsze te same miały — czysto literackie, czy artystyczne upodobania.

To, co naszych ojców i dziadów czarowało, nam dziś się wydaje naiwnem; to zaś, co nas dziś przejmuję, poprzedzającemu pokoleniu prawdopodobnie wydawałoby się zimnym i niezrozumiałym.

„Wielkie życie, opiera się na wielkich miłowniach i wielkich wstrząsach” — powiada Dr. Wł. Spasowski!

Skupione miłowanie pracy i pełna zapala twórczość — to największe szczęście i zadowolenie ducha.

Każdy najmniejszy wysiłek, uwieńczone powodzeniem, staje się zarodkiem nowych wysiłków twórczych i bodźcem, który budzi ukryty w człowieku talent.

Zaparcie się samego siebie, brak powodzenia, fałszywy krytycyzm i samokrytycyzm (drugi najczęściej wywołany przez pierwszy), brak łłoku, któryby wypchnął najczystsze idee piękna z wnętrza człowieka — oto trucizny, które zabijają najpoczytniejsze isierki talentu.

Rzecz inna ma się z genjuszem; jego wszechstronne wykształcenie, upodobanie i zamiłowanie do najrozmaitszych dziedzin — pozwoli mu zmierzyć swą moc z każdym go atakującym.

Talenty musimy rozwijać — a nie tłumić! Lepiej częściej rzecz przechwalać, aniżeli nie wymierzyć stosownej nagrody, bo wtenczas apostołom kultury i sztuki, a tem samem narodowi polskiemu grozi cofnięcie się z rzędu narodów postępujących.

Nie zabijajmy więc naszych talentów! Eska.

1) „Zasady Samokształcenia”.

Z DNIA

Jesień przedzę snuje biała,
Wiatr ją rwie i mota,
Wszystko zwiędło, uleciało —
Została tęsknota...
Babie lato smutnej ziemi
Włosiennicę szyje —
Chmurne słonko oko mruży,
Lzę pod rzęsą kryje...
Smutna ziemia, biedna wdowo,
Serce me przy tobie —
Niosę-c piosnkę, dobre słowo,
Pociechę w żalobie...
...Przetrwaj tylko z wiarą w łonie
Zwalcz zimowe chłody —
Ono znów ci zwieńczy skronie
Na wiosenne gody!... M. Gawalewicz.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 12 października. Maksymiljana.
Wschód słońca godz. 6,21 Zachód słońca godzina 17,02
Wschód księżyca godz. 15,04 Zachód księżyca godz. 23,38

Niedziela, 13 października. Edwarda, Dan.
Wschód słońca godz. 6,23 Zachód słońca godzina 17,00
Wschód księżyca godz. 15,28 Zachód księżyca godz. —

Poniedziałek, 14 października. Kaliksta, Ewar.
Wschód słońca godz. 6,24 Zachód słońca godzina 16,58
Wschód księżyca godz. 15,49 Zachód księżyca godz. 0,48

Wtorek, 15 października. Jadwigi, Teresy.
Wschód słońca godz. 6,26 Zachód słońca godzina 16,56
Wschód księżyca godz. 16,06 Zachód księżyca godz. 2,00

O Tydzień L. O. P. P. We wtorek o godzinie 20-tej odbyła się pod przewodnictwem p. dyr. Wojnarowskiego, konferencja przedstawicieli urzędów, władz i towarzystw celem urządzenia tygodnia LOPP.

Zagajenie p. dyr. Wojnarowskiego wykazujące potrzebę i doniosłe znaczenie tegoż dla państwa i społeczeństwa, pozwoliło zebrany na wysunięcie kilku wniosków, z których przyjęto: a) komitet obchodowy dla kierowania całą akcją i b) komitet wykonawczy, do którego należy przeprowadzenie poszczególnych dziedzin obchodu.

Apel p. dyr. Wojnarowskiego w tym kierunku spowodował, że kom. wyk. skupia ludzi dobrej woli, wśród których p. Górny podejmuje sprawę stoisk, p. Przybyła powtórnie przedstawienie „Gwiazdy Syberji”, pp. prof. Olszewski, Maciejewski, Wójtach i Gruszka zabawa ludowa, p. Wójtach pochód wieczorny (capstrzyk).

Następnie ustalono program, który w całości podajemy na innem miejscu.

Hasłem „Cześć Sportowi” zagaiła prezesowa p. Dziewięcka zebranie K. S. „Pałuczanka” w ub.

wtorek, dnia 8. 10. rb. o godz. 8 wieczór w sali p. Rossy. Po zaznajomieniu zebranych z porządkiem obrad odczytała sekretarka p. Nawracalówna protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez sprzeciwu. P. prezesowa przedstawiła sprawozdanie z urządzonych herbatki, z którego wynika, że dochodu było 132,— zł, rozchodu 109,05 zł, czysty zysk 22,95 zł. W dalszym ciągu omawiano sprawę urządzenia sekcji lekkoatletycznej. P. prezesowa apelowała do członkin, by jaknajwiększą ilość pań zgłaszała się do wymienionej sekcji, by przez zimę przysposobić się do wiosennych zawodów. Cwiczenia te odbywać się będą w hali ćwiczeń seminarjum męskiego. Dla członkin K. S. „Pałuczanka” wyznaczone są dwa korty tenisowe na Stadjonie PW. w czasie od godz. 4—5 popoł., dlatego też p. prezesowa zalecała członkiniom z kortów korzystać tylko w oznaczonej godzinie, by uniknąć nieporozumienia z dozorcami kortów. Sezon sekcji gier sportowych zamyka się z dniem 1. 11. 1929 do 1. 4. 1930. Poza tem omawiano jeszcze sprawę zakupu sprzętów do gier, sprawę używania łodzi PW. oraz uiszczano składki. Apellem do zebranych, by punktualnie i regularnie uczęszczali na zebrania solwowała p. prezesowa zebranie.

K. S. „Pałuczanka” pod rządami prezesowej p. Dziewięckiej i z pomocą reszty członkin zarządu rozwija się doskonale i w krótkości już spodziewać się można poważnych sukcesów w dziedzinie sportu. Tylko jedno życzenie ma Klub: by obywatelstwo więcej zainteresowało się klubem a przez liczny udział w imprezach, urządzanych przez Klub poparło ich dążenia.

Ostatni jarmark ogólny w naszym mieście nie wielkim cieszył się powodzeniem, prawdę mówiąc — więcej było sprzedających jak kupujących, widocznie wpłynęło na to sprężenie ziemniaków i buraków, więc gospodarze woleli pozostać przy swej pracy. Zjechało się co niemiara różnych kupców i kupczyków — żydów, lecz robiono małe interesy. Jedynie kilku naiwnych wieśniaków dało się namówić do kupna i ubijali targi z brudnymi chałaczami. Zato więcej było gapiów, których dopiero zmrok wypędził z Rynku. Również na targowisku panował spokój, transakcje były mało przeprowadzane. Tylko policja spełniała swój obowiązek, zapisując kilku osobników dla pamięci do protokołu.

L. O. P. P.

Z targu. Płacono za masło 2,80—3,00 zł, jajka 3,00—3,30 zł, funt jabłek 40—60 gr, funt gruszek 50—70 gr, główka kapusty 50—70 gr, funt cebuli 20 gr, funt pomidorów 30 gr, ct. ziemniaków 3 złote.

Osobiste. P. por. Wańtowski objął w zastępstwie funkcję Komendanta Obwodu P. W. 61 pp. na powiaty Wągrowiec, Chodzież i Wyrzysk przy jednoczesnym pełnieniu funkcji Komendanta powiatu PW. Wągrowiec.

Gołańcz. (Przedstawienie amatorskie). Tow. Pań św. Wincentego a Paulo zaprasza wszystkich obywateli miasta i okolicy na przedstawienie amatorskie, urządzone w niedzielę, dnia 13 października 1929r. w sali p. Kowalewskiego o godz. 7,30 wieczorem. Odegrane będą: „Kłosze” i „Błądek opętany”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

— (Ślub). W ub. wtorek pobłogosławiony został w kościele parafialnym związek małżeński między panną Wandą Koczorowską i panem Edmundem Dzierbińskim, urzędnikiem kolejowym z Ostrowa. Młodej szczęśliwej parze „Szczęść Boże”!

Brzeźno Nowe. (Napał na dom). W nocy na wtorek dwóch nieznanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, weszło przez okno do mieszkania wdowy Hassowej, zamieszkałej w Brzeźnie Nowym w pow. wągrowieckim. Zrabowali garderobę wartości 1.300 zł. W czasie plądrowania jeden z bandytów z rewolwerem w ręku groził zastrzeleniem każdemu, kto by wszczął alarm. Bandyci ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Wapno. Prądem elektrycznym został porażony w Wapnie w pow. wągrowieckim 31-letni górnik Andrzej Nowak, zajęty zawieszaniem lampy elektrycznej. Porażenia były tak ciężkie, iż Nowak zmarł jeszcze w tym samym dniu.

Panigródz. (Katastrofa samochodowa). Na szosie Bydgoszcz-Poznań pod Łęgniszewem samochód osobowy „Uranji”, hurtowni przyborów pisemnych wpadł na drzewo i rozbił się. Szofer oraz dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej w Wągrowcu odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. w „Ognisku” przy ulicy Gnieźnieńskiej o godz. 8-mej wieczorem.

Z powodu iż na porządku dziennym sprawy „Święta Młodzieży” uprasza wszystkich członków o gremjalne przybycie

Zarząd.

Baczność Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!

Miesięczne zebranie Związku Inwal. Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 12,30 po południu w sali p. Wierzejewskiej.

Na porządku dziennym nader bardzo ważne sprawy i wygłosi referat kol. sekretarz w sprawach zaopatrzeniowych.

Zaznacza się, że wszyscy członkowie zalegający ze składkami zostaną w myśl statutu na powyższym zebraniu jako członkowie skreśleni.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków i zainteresowanych na powyższe zebranie punktualnie.

Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat, statystyka półroczna oraz inne ważne sprawy.

Członków, którzyby nie mogli przybyć na zebranie uprasza się o doniesienie: ile posiadają pni w ulach ramkowych i w kószkach.

Uprasza się o liczny udział w zebraniu

Zarząd.

K. S. „Nielba” bierze gremjalny udział w capstrzyku sobotnim, oraz innych imprezach, urządzanych przez Komitet Tygodnia LOPP. — Zbiórka w sobotę o godzinie 6,45 wieczorem na targowisku.

Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: ksiązkowy Kazimierz Rogowski z panną Stanisławą Malczewską.

Śluby: drogerzysta Leonard Rubiś z panną Pelagją Eichstaedtówną; sekretarz Wójtostwa Hipolit Smogór z panną Heleną Stamberówną; urzędnik kolejowy Ksawery Siejkowski z panną Władysławą Majewską; robotnik Władysław Cisiółka z panną Marjaną Maćkowską.

Urodzenia: rolnik Andrzej Szewczyk z Starych Brzezin syn; szofer Michał Pinkowski w m. syn; robotnik Jan Makowski w m. córka; rolnik Władysław Tomczak z Rudnicz syn; robotnik Juljusz Lipelt z Bartodziej syn.

Zgony: Anna Biskupówna z Nowego 57 lat; wymiennik Jan Andrzejewski z Łęgowa 79 lat; Stanisław Gindera z Antoniewa 18 lat; robotnik Stanisław Woźniak z Wolwarku 36 lat; rolnik Stanisław Wielowiejski z Mokronos 45 lat.

Nie traćcie bez potrzeby

na odsetkach, gdyż BANK LUDOWY w GOŁAŃCZY

płaci od wkładów oszczędnościowych aż
11% (jedenaście procent).

Bank gwarantuje terminowy zwrot oszczędności, oblicza odsetki od zaraz i zapewnia pierwszeństwo do pożyczek tym, co w Banku składają swe oszczędności. Kwoty do 1.000,— zł wypłacamy na każde żądanie, wyższe za wypowiedzeniem. Nie przetrzymujcie w domu pieniędzy, bo brak gotówki wywołuje drożyznę i uniemożliwia rozwój gospodarczy kraju, lecz wpłacajcie każdy zbytni złoty w — — —

Banku Ludowym w Gołańczy

101 Spółdz. z nieogr. odpowiedzialnością.

Bank istnieje 56 lat, ma 1.300 członków, własne 3 nieruchomości i poważne rezerwy. — — — Rachunek w P. K. O. 201.125.

Płaszcze męskie,
jupy, swetry,
kostjumy, suknie,
pończochy, skarpetki
oraz wszelkie trykoty zimowe
po cenach najniższych w wielkim wyborze poleca
Józef Lis -- Wągrowiec
ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowscy.

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Łekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Łekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Zgubioną

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Jan Kubiak, niniejszem unieważniam. Jan Kubiak, Wągrowiec, Janowiecka 58.

139

Studniarstwo

Zakładanie
wodociągów
i pomp oraz
wiercenie
i kopanie
studzien
i wszelkie
naprawy
studniarskie

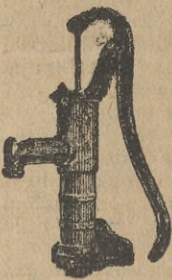
wykonuje
po cenach przystępnych

Tadeusz Kitkowski
Wągrowiec, ul. Strzelecka 24.

Bilety wstępu

do ogrodu, na zabawy,
przedstawienia
stałe na składzie.

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.



Uwaga pp. rolnicy!

Do łaskawej wiadomości Szanownym rolnikom, iż
powiększyłem moją ślusarnię
i warsztat reperacyjny.

Wykonuję wszelkie reperacje maszyn rolniczych,
jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów,
parowników i t. d. Dział reperacji rowerów
i wirówek. Wykonanie solidne. Obsługa skora.
Ceny bardzo przystępne. — — —
Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Proszę o łaskawe zlecenia i poparcie.
Z szacunkiem

140

Klemens Baranowski, Skoki.

Zebranie Powiatowe

Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na pow. Wągrowiec
odbędzie się

w czwartek, dnia 17 października o godz. 12 w poł.

u p. Rossy (Strzelnica Wągrowiecka, ul. Kościuszki
naprzeciw szpitala powiatowego).

Na porządku obrad między innemi sprawa wyboru
kandydatów do Sejmiku Powiatowego. Wobec tego obec-
ność wszystkich członków jak i zainteresowanych rolników
jest konieczna.

144

H. Tylewski

sekr. pow. W. T. K. R.
na powiat Wągrowiec.

Bartsch

prezes pow. W. T. K. R.
na powiat Wągrowiec.

Oliwy do maszyn, smary na osie,
tran do szorów, benzol, sól
czerwona i do lizania dla bydła.
Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurg-
iczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery,
klej, szelak, na muchy „Flit” i muchołapki
poleca

„**PROGERJA POD GWIAZDĄ**” właśc. Józef Szudziński

108 Wągrowiec, Pocztowa 2. : Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

GMINA SARBKA

wydzierżawi w publicznym przetargu, w lokalu sołeckim
dnia 16 października rb. o godz. 4-tej po południu

12 mórg ziemi wraz z zabudowan.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko tacy, którzy po-
przednio złożą 300 zł kaucji. Z trzech najwięcej dających
daje Zarząd gminny przybitkę.

142

Ślawniński, sołtys.